

Cudzego nie szanujemy o swoje niedbamy

Data publikacji: 23.03.2011 13:30

□

Często z prawdziwą sztuką "graffiti" napisy pojawiające się na murach budynków mają niewiele wspólnego. Niestety wandalę upodobali sobie zwłaszcza elewacje świeżo odnowionych części miasta. Złapać ich na gorącym uczynku jest jednak trudno.

Za zniszczenie mienia według Kodeksu Karnego grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. O konsekwencjach zapomniał wydawać by się mogło mężczyzna, którego straż miejska zauważyła podczas patrolu ulicy Michejdy w Cieszynie. Mężczyzna malował po elewacji budynku. Do zdarzenia doszło w minioną sobotę (19 marca).

- Strażnicy podczas patrolu ul. Michejdy zauważyli 3 osoby, jedna z nich malowała po elewacji budynku. Na widok patrolu mężczyźni zaczęli uciekać w kierunku ul. Menniczej. Strażnicy sprawdzili ulicę Głęboką, Stary Targ, Zamkową. Przy ul. Al. Piastowska patrol zauważył uciekającego mężczyznę. W pościgu bezpośrednim mężczyzna został ujęty na ul. Sportowej w rejonie kortów tenisowych. Obecnie prowadzone są czynności wyjaśniające w przedmiotowej sprawie – informuje Straż Miejska w Cieszynie.

Dzień później (20 marca) około godz. 07.29 dyżurny Komendy SM zauważył na monitoringu dwóch mężczyzn dewastujących drzwi kamienicy. Mężczyźni po krótkiej chwili zaczęli szybko oddalać się w kierunku Rynku. Na miejsce zdarzenia natychmiast został skierowany patrol interwencyjny, który przy ul. Rynek ujął sprawców. Mężczyźni pod wpływem alkoholu zostali doprowadzeni do Ośrodka Przeciwdziałania Problemom Alkoholowym, gdzie zostali osadzeni do wytrzeźwienia i zastrzeżeni do dyspozycji SM Cieszyn.

A jak nie pomalują i nie zniszczą to...

Tu przykładów można mnożyć, bo i pomysłów jak widać niektórym mieszkańcom nie brakuje. Na początku stycznia w godz. nocnych przy ul. Menniczej w Cieszynie strażnicy ujęli trzech mężczyzn podejrzanych o zmianę oznakowania jezdni. Osobę odpowiedzialną za zmianę oznakowania udało się ustalić na podstawie materiałów pochodzących z kamer monitorujących miasto. Mężczyzna przyznał się do wykroczenia, został ukarany.

„Kto cudzego nie szanuje, ten swojego mieć niewart” - mówi stare przysłowie, tylko na co komu słowa, skoro można namalować i zepsuć.